

Odpis

626/T

Wyciąg z raportu agenta werbunkowego Płońskiego z dnia 4.IV.1919. za Nr.518.

SILY ZBROJNE NIEMIECKIE. ilościowo siły zbrojne niemieckie przedstawiają się tak same jak do 19.III./agent Płoński doniósł w poprzednim raporcie/ W niektórych punktach: Indura, Odelsk, Dniowa zostały zastąpione nowymi siłami. Kursują pogłoski powtarzane przez żołnierzy niemieckich, że Niemcy opuszczają te miejscowości i Grodno w pierwszych dniach kwietnia. Wadnych specjalnych przygotowań agent nie zauważył. Stosunek okupantów do ludności miejscowej - możliwy; niebrakuje ostatnimi czasy.

LUDNOSC MIEJSCOWA polska do akcji polskiej odnosi się przychylnie. Ogromnie interesuje się sprawami polskimi, gazety są mentalnie rozchwytnie. Na północ od Casrnej Wsi w kierunku Grodna - wszczęta jest agitacja białoruska. Polska ludność do tej agitacji odnosi się bardzo wrogo - widząc w tem robotę niemiecką bo Bada Białoruska w Grodnie i formacje wojskowe białoruskie są na usługach Niemców.

LUDNOSC PRAWOSŁAWNA zaś sprzyja tej akcji. Popiera ją ten rudydzi, jak wogóle wszelki ruch antypolski.

Wyciąg z raportu Naczelnika Grodzieńskiego Urzędu Zaciągowego z dnia 1 kwietnia 1919 r. za Nr.492.

Od żołnierza 1-go białoruskiego pułku / w Grodnie / dowiedziałem się: 1 białorus, pułk liczy tylko 4 kompanie frontowe i 1 niefrontową; razem do 250 ludzi, przy 150 karabinach i 2-ch kulomiotach. W tej liczbie 30% dobrych Polaków i 30% bolszewików / zamaskowanych na razie /; konnych tylko 20 / a nie 200 /. W kompaniach przeciętnie po 80 żołnierzy. W pułkach są kulomiotowe komandy. Mają litwini podobno i 2 / zajęte / polowe armaty. O bolszewikach nic nowego donieść nie mogę. Leczycki siedzi w więzieniu. Agentów werbunkowych od K.O.K. w Grodnie nie widać. Załącznik: 25 wyciągów z list imiennych, 2 pasporty do wyciągów Nr. 333 i 334 / odesłanych wcześniej /, kopje rozkazów do Grodzu. Urz. Zac. za Nr. 24 - 28 i 2 gazety.

/ podpisano / Cz. Malinowski
pułkownik



Wydział wojskowy otrzymał z Wilna dnia 27 marca następujące informacje:

W Wilnie obecnie jest większa ilość wojsk bolszewickich, niż to było przed paru tygodniami. Główną siłą stanowią polskie pułki, w których jednak Polaków jest nie tak dużo; dużo w tych pułkach jest Rosjan a nawet są i Chinczycy. Spotykają się też Niemcy z bolszewickimi znaczkami, przeważnie marynarze. Nastroj wojska jest bardzo słaby; biec się absolutnie nie chcą.

Przed paru tygodniami zdarzył się wypadek, że na wieść o ukazaniu się w okolicach Wilna patroli niemieckich wojska bolszewickie zaczęły uciekać z Wilna i zatrzymały się dopiero o 20 wiostr za Wilnem. Jeden z pułków bolszewickich zbuntował się i został odesłany do Rosji. Dezercja ogromna. W oddziałach bolszewickich daje się zauważyć nastroj antyżydowski. Obecnie ogłoszono w Wilnie przymusowy pobór.

Nastroj ludności, za wyjątkiem pewnej części żydów, jest do bolszewików wrogi. Szczególniej wrogo są usposobieni kolejarze i włościanie.

Artylerji bolszewicy mają mało i w bardzo złym stanie. Od strony Minska ruch kolejowy pasażerski był przerwany. Jedni tłumaczyli to przewożeniem wojska, natomiast inni twierdzą, że wywołane to jest złym stanem kolei i brakiem opału.

Po drodze z Wilna do Grodna siły bolszewickie prawie że niema. Ostatnie posterunki bolszewickie są w Przełajach, między Mereczem a Oranami. W Grodnie i po drodze spotykani Niemcy mówili, że oni mają rozkaz zajęcia Wilna, co mają w krótkim czasie uskutecznić.

W Wilnie siedzą bolszewicy urzędnicy, którzy są przeznaczeni na urzędy do Polski, w razie jej zajęcia przez bolszewików.

Za zgodność odpisu:

Wycho. № 159/p
5 kwietnia 1919 roku.

626/5.

Do

Pana Porucznika OLSZAMOWSKIEGO
BELWEDER

Wyciąg z raportu agenta werbunkowego Płońskiego z dnia
4/IV-1919 r. za № 518.

SIŁY ZBROJNE NIEMIECKIE . Ilościowo siły zbrojne niemieckie przedstawiają się tak samo jak do I9/III / agent Płoński doniósł w poprzednim raporcie/ W niektórych punktach: Indura, Odelsk, Duńowa zostały zastąpione nowymi siłami. Kursują pogłoski powtarzane przez żołnierzy niemieckich, że Niemcy opuszczają te miejscowości i Grodno w pierwszych dniach kwietnia. Żadnych specjalnych przygotowań agent nie zauważył. Stosunek okupantów do ludności miejscowej - możliwy; niebrabują ostatnimi czasy.

LUDNOSC MIEJSCOWA polska do akcji polskiej odnosi się przychylnie. Ogromnie interesuje się sprawami polskimi, gazety są momentalnie rozchwytywane. Na północ od Czarnej Wsi w kierunku Grodna - wszczęta jest agitacja białoruska. Polska ludność do tej agitacji odnosi się b. wrogo - widząc w tem robotę niemiecką bo Rada Białoruska w Grodnie i formacje wojskowe białoruskie są na usługach Niemców.

LUDNOSC PRAWOSŁAWNA zaś sprzyja tej akcji. Popierają ten ruch Żydzi, jak wogóle wszelki ruch antypolski.

ADJUTANT GŁÓWNY WOJSK POLSKICH
ADJUTANT GŁÓWNY GENERALNA

L. D. 626/5 dnia 12/V 1919 r.
załącz. Wydział

Kierownik Wydziału Wojskowego
Komitetu Obrony Kresów-

Starszy referent



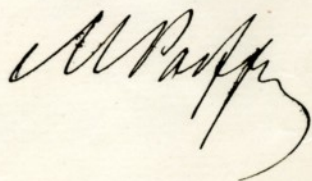
Wyciąg z raportu Naczelnika Grodzieńskiego Urzędu Zaciągowego
z dn. I kwietnia 1919 r. za № 492.

Od żołnierza I-go białoruskiego pułku / w Grodnie / dowiedziałem się; I białorus. pułk liczy tylko 4 kompanje frontowe i I niefrontową; razem do 250 ludzi, przy I 150 karabinach i 2-ch kulomiotach. W tej liczbie 30% dobrych Polaków i 30% bolszewików / zamaskowanych na razie /; konnych tylko 20 / a nie 200 /. W kompanjach przeciętnie po 80 żołnierzy. W pułkach są kulomiotowe komendy. Maja litwini podobno i 2 / zajęte / polowe armaty. O bolszewikach nic nowego donieść nie mogę. Leczycki siedzi w więzieniu. Agentów werbunkowych od K.O.K. w Grodnie nie widać
Załącznik: 35 wyciągów z list imiennych, 2 pasporyty do wyciągów № 333 i 334 / odesłanych wcześniej /, kopje rozkazów do Grodz. Urz. Zac. za № 24 - 28 i 2 gazety.

/ podpisano / Cz. Malinowski
pułkownik

Zgodne z oryginałem:

Starszy referent



Wydział Wojskowy otrzymał z Wilna z dnia 27 marca następujące informacje:

W Wilnie obecnie jest większa ilość wojsk bolszewickich, niż to było przed paru tygodniami. Główną siłę stanowią polskie pułki, w których jednak Polaków jest nie tak dużo; dużo w tych pułkach jest rośjan a nawet są i chińczycy. Spotykają się też Niemcy z bolszewickimi znaczkami, przeważnie marynarze.

Nastroj wojska jest bardzo słaby; bić się absolutnie nie chcą.

Przed paru tygodniami zdarzył się wypadek, że na wieść o ukazaniu się w okolicach Wilna patroli niemieckich wojska bolszewickie zaczęły uciekać z Wilna i zatrzymały się dopiero o 20 wiorst za Wilnem. Jeden z pułków bolszewickich zbuntował się i został odesłany do Rosji. Dezercja ogromna. W oddziałach bolszewickich daje się zauważyć nastrój antyżydowski. Obecnie ogłoszono w Wilnie przymusowy pobór.

Nastroj ludności, za wyjątkiem pewnej części Żydów, jest do bolszewików wrogi. Szczególniej wrogo są usposobieni kolejarze i włościanie.

Artylerji bolszewicy mają mało i w bardzo złym stanie. Od strony Mińska ruch kolejowy pasażerski był przerwany. Jedni tłumaczyli to przewożeniem wojsk, natomiast inni twierdzą, że wywołane to jest złym stanem kolei i brakiem opału.

Po drodze z Wilna do Grodna sił bolszewickich prawie, że niema. Ostatnie posterunki bolszewickie są w Przełajach, między Mereczem i Oranami. W Grodnie i po drodze spotykani Niemcy mówili, że oni mają rozkaz zajęcia Wilna, co mają w krótkim czasie uskutecznić.

W Wilnie siedzą bolszewiczcy urzędnicy, którzy są przeznaczeni na urzędy do Polski, w razie jej zajęcia przez bolszewików.



M. Raack
Kierownik Wydziału Wojskowego
Komitetu Obrony Kresów

M. P. [signature]
Starszy referent

115